



Sygn. akt I UK 218/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z odwołania Andrzeja P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 stycznia 2012 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 8 grudnia 2010 r.,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2010 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 czerwca 2009 r. wydaną w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 listopada 2008 r. i przyznającą Andrzejowi P. emeryturę górniczą od dnia 1 sierpnia 2007 r. Wysokość świadczenia ustalił w

kwocie proporcjonalnej do okresu jego pracy w Polsce, według proporcji 137 miesięcy pracy w Polsce do 356 miesięcy łącznej pracy w Polsce i za granicą, przy zastosowaniu wskaźnika podstawy wymiaru z okresu od stycznia 1972 r. do grudnia 1981 r. w wysokości 171,93%, wynikającej z uwzględnienia za lata 1972-1973 minimalnego wynagrodzenia, za lata 1974-1979 wynagrodzenia Edwarda K. oraz za lata 1980-1981 rzeczywistego wynagrodzenia wnioskodawcy. Sąd pierwszej instancji ustalił, że wynagrodzenie wnioskodawcy w latach 1974-1979 odpowiadało wynagrodzeniu Edwarda K., który w latach 1962-1974 pracował jako górnik pod ziemią, a w latach 1975-1983 jako kombajnista i cieśla pod ziemią; przyjął na podstawie zeznań świadków, że wynagrodzenie górników pracujących na podobnych stanowiskach było wypłacane w takiej samej wysokości.

Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 8 grudnia 2010 r. uwzględnił apelację organu ubezpieczeń społecznych, w której zarzucono wady oceny dowodów przez przyjęcie, że stanowiska pracy Andrzeja P. i Edwarda K. w latach 1974-1979 były podobne oraz podkreślono, że ubezpieczony nie przedstawił dokumentów płacowych, zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu lub wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej, w związku z czym nie było wystarczających podstaw do zmiany decyzji, w której za okresy nieudokumentowanego wynagrodzenia przyjęto wynagrodzenie minimalne. Zmieniając zatem zaskarżony wyrok, Sąd drugiej instancji oddalił odwołanie, stwierdziwszy, że pracownik ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia, jednak ustalenie podstawy wymiaru świadczenia wymaga udowodnienia zarówno wysokości wynagrodzenia, jak i faktu jego otrzymania, a to nie zostało wykazane.

Skarga kasacyjna ubezpieczonego została oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 386 § 1 k.p.c. w związku z 232 k.p.c., polegającego na nierozstrzygnięciu istoty sprawy, „co wpłynęło na możliwość oddalenia odwołania przez Sąd Apelacyjny, ze względu na brak dostatecznych dowodów na zasadność żądania odwołania”, art. 162 k.p.c., polegającego na uwzględnieniu zarzutów apelującego, niepodniesionych na rozprawie, „co wpłynęło na możliwość rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny apelacji wniesionej przez Zakład Ubezpieczeń

Spółecznych” oraz art. 235 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., polegającego na naruszeniu zasady ustności i bezpośredniości, „co wpłynęło na nieuprawnioną ocenę przez Sąd Apelacyjny materiału dowodowego zebranego przez Sąd Okręgowy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna sprowadza się do zarzutu wydania orzeczenia na podstawie dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, odmiennie ocenionych przez Sąd drugiej instancji. Temu zarzutowi nie odpowiada jednak oparcie skargi kasacyjnej na podstawie obrazy art. 386 § 1 w związku z 232 k.p.c., a w szczególności połączenie tych regulacji w celu wykazania niedostatecznego wyjaśnienia sprawy. Przepis art. 386 § 1 k.p.c., adresowany do sądu, określa formę, w jakiej sąd ma orzec po uznaniu apelacji za zasadną. Sąd drugiej instancji miał uzasadnione podstawy uwzględnienia apelacji organu rentowego, gdyż zawarty w niej zarzut wskazujący na wadliwość oceny dowodów, polegającej na błędnym przyjęciu identyczności stanowisk pracy Andrzeja P. i Edwarda K. w latach 1974-1979, był oczywiście trafny. Na podstawie dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji ustalił, że skarżący pracował w Kopalni Węgla „J.” w okresie od dnia 8 czerwca 1973 r. do dnia 31 sierpnia 1973 r. jako pracownik fizyczny na powierzchni, a następnie w Kopalni Węgla Kamiennego „K. ” kolejno od dnia 25 września 1974 r. do dnia 31 grudnia 1976 r. jako robotnik pod ziemią, od dnia 1 stycznia 1977 r. do dnia 28 lutego 1977 r. jako cieśla pod ziemią, od dnia 1 marca 1977 r. do dnia 30 czerwca 1978 r. jako młodszy górnik pod ziemią, od dnia 1 lipca 1978 r. do 11 maja 1979 r. jako górnik pod ziemią i dopiero od dnia 12 maja 1979 r. do 5 października 1982 r. jako kombajnista pod ziemią, tymczasem Edward K., w latach 1962-1974 pracował jako górnik pod ziemią, a w latach 1975-1983 jako kombajnista i cieśla pod ziemią. W spornym okresie lat 1974-1979 te same stanowiska zajmowali tylko od dnia 12 maja 1979 r. Należy zwrócić uwagę, że Sąd drugiej instancji nie dokonał w tym zakresie odmiennych ustaleń faktycznych, lecz w ramach tej samej podstawy faktycznej

usunął przesłankę domniemania poczynionego przez Sąd pierwszej instancji, wykazując jej nieistnienie.

Sąd nie naruszył także art. 232 k.p.c., z którego wynika obowiązek stron wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Kontradyktoryjność procesu cywilnego, a takim trybie rozpoznawane są sprawy z zakresu ubezpieczenia społecznego, wymaga, by strony wskazywały dowody w celu wykazania swoich twierdzeń. Bierność strony w tym zakresie nie zobowiązuje sądu – poza wyjątkowymi przypadkami – do prowadzenia dowodów z urzędu. Z art. 232 k.p.c. wynika obowiązek stron wskazywania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy, sąd zaś jest wyjątkowo uprawniony do dopuszczenia innych, niewskazanych przez strony dowodów, według własnej oceny, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny do rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 29, z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, OSP 2008 nr 1, poz. 8 z glosą E. Marszałkowskiej-Krześ, z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 52, z dnia 15 września 2006 r., I PK 97/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 251, z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 344/07, niepubl.). Działanie sądu z urzędu i prowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę, po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c., jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 182/98, OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 556, z dnia 4 października 2006 r., II UK 43/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 293).

Twierdzenia zawarte w apelacji organu rentowego mogły być przed Sądem apelacyjnym obalone, skarżący jednak nie zaoferował dowodów, na podstawie których mogłoby być dokonane ustalenie w przedmiocie wysokości jego zarobków. Nie przedstawił zaświadczenia zakładów pracy wystawionych według wzoru ustalonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, legitymacji ubezpieczeniowej zawierającej wpisy dotyczące okresów zatrudnienia i wysokości osiągniętych zarobków (por. § 20 rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. Nr 10, poz. 49 ze zm.)), jak też nie przedstawił dowodu, w jakiej

wysokości wynagrodzenie zostało mu wypłacone (por. § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent, jednolity tekst – Dz.U. z 1989 r., Nr 11, poz. 63 ze zm.). Nie jest to bez znaczenia przy ustalaniu wskaźnika podstawy wymiaru jego świadczeń, mimo że przepisy rozporządzenia regulujące postępowanie o świadczenia emerytalno-rentowe przed organem rentowym, zawierające ograniczenia dowodowe, nie mają zastosowania w postępowaniu sądowym. Przepis art. 473 § 1 k.p.c. stanowi, że w sprawach z tego zakresu nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, co oznacza, że fakty uzasadniające prawo do emerytury i renty oraz wysokość tych świadczeń, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi, w tym także zeznaniami świadków, które podlegają swobodnej ocenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., I UK 179/06, niepubl., z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239, z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 342 oraz z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06 i z dnia 14 czerwca 2006 r., I UK 115/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 257). Zastąpienie rzeczywistego wynagrodzenia skarżącego hipotetycznie ustaloną wielkością, obrazującą jedynie niczym nie poparte założenie, że w całym spornym okresie wnioskodawca pracował identyczną liczbę dniówek rozliczną według takiej samej stawki jak którykolwiek z współpracowników, a nawet, że w całym spornym okresie bez żadnych wyjątków uzyskiwał co najmniej wynagrodzenie przeciętne, stanowiłoby naruszenie indywidualnego charakteru stosunku pracy.

Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124). Prowadzenie z urzędu dowodu z wynagrodzeń jakichkolwiek innych współpracowników skarżącego było niedopuszczalne, gdyż dowód taki nie pozwalał na ustalenie spornej okoliczności, przy nieprawdziwym założeniu, że wynagrodzenia górników były równe, oraz że

skarżący pobierał je w równej wysokości ze świadkiem Edwardem K. Jediną pewną i niepodważalną wielkością kwoty wynagrodzenia, przy braku w aktach osobowych skarżącego angaży wskazujących stawkę miesięczną lub godzinową, a nawet kategorię zaszeregowania, było przyjęcie, że jako zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, skarżący musiał uzyskiwać co najmniej wynagrodzenie minimalne obowiązujące w danym roku, a więc takie, jakie zostało uwzględnione w zaskarżonej decyzji w okresie 1972-1979. To domniemanie nie mogło zostać obalone ze względu na istnienie wyłącznie dowodów, które nie były właściwe do ustalanie podstawy wymiaru świadczeń. Nie było dopuszczalne odniesienie się do wynagrodzenia, które nie zostało pracownikowi wypłacone (por. uchwałę 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., I UZP 5/09, OSNP 2010 nr 5-6, poz. 71). Stosownie do reguł wynikających z § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1985 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru emerytur i rent, wynagrodzenie zastępcze, czyli przysługujące pracownikowi zatrudnionemu w kraju w takim samym lub podobnym charakterze, w jakim pracownik był zatrudniony przed wyjazdem za granicę, może być przyjmowane jedynie w odniesieniu do wynagrodzenia z okresu, gdy pracownik był zatrudniony za granicą przed dniem 1 stycznia 1991 r. (§ 10 rozporządzenia). Ten wyjątek nie zachodzi, skoro skarżący do ubezpieczenia za granicą przystąpił w dniu 8 grudnia 1982 r.

Nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 162 k.p.c., polegającego na uwzględnieniu zarzutów apelującego, niepodniesionych na rozprawie, odnoszony do ujętego w apelacji organu rentowego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie tożsamości stanowisk pracy skarżącego i świadka Edwarda K. Chybione było wsparcie tego zarzutu poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 27 października 2005 r. (III CZP 55/05, OSNC 2006 nr 9, poz. 144), w której wyjaśniono funkcję art. 162 k.p.c., polegającą na bieżącym korygowaniu przez strony uchybień sądu. Sąd Najwyższy wskazał, że chodzi o postanowienia niezaskarżalne i niewiążące sądu, które w każdej sytuacji i w każdym stanie sprawy mogą być zmienione przez poddanie ich doraźnej kontroli stron, np. postanowienia dowodowe (por. art. 240 § 1 k.p.c.). W żadnym wypadku wskazany przepis nie odnosi się do konkluzji co do oceny dowodów przeprowadzonych lub przejętych z

materiału sądu pierwszej instancji, którą sąd omawia w uzasadnieniu swego wyroku (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009 nr 7-8, poz. 103).

Oddaleniu podlega także zarzut naruszenia art. 235 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., gdyż skarżący nie wskazał, którego dowodu zarzut ten dotyczy.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu skargi kasacyjnej, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).